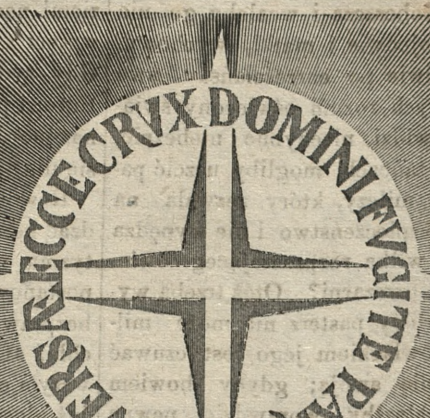


GAZETA KATOLICKA



CZASOPISMO TYGODNIOWE
ZAŁOŻONE W 1871

POŚWIECONE INTERESOM
POLSKIM W AMERYCE

No. 41. CHICAGO, ILLINOIS, CZWARTEK, 15go Czerwca, 1882. TOM XI.

KARTY OKRETOWE

na wszystkich Punktach
Europy
—
AMERYKI

PO NAJTAJSZYCH CENACH
—
na najlepszych
PAROWCACH.

606 Noble Street, Chicago, Ill.

Jednocześnie sprzedajemy także bilety na Kolej Żelazną
ak iż podróży opłacić może u nas całą podróż od miejsca wyjazdu aż na miejsce przyszłego pomieszkania.

Dzieci do lat dwunastu placą połowę, a za niemowlęta nie opłaca się nic.

Zgłaszając się po karty okrętowe, należy podać liczbę osób, ich wiek, ich nazwiska i miejsce pobytu. Zgłoszenie się do nas, a chcemy i prędko każdemu usłużymy.

Piszcie do:

JAN BARZYŃSKI, albo: **W. SMULSKI,**
B. 125 ST. PAUL, 606 Noble str.
Howard Co. Nebraska, Chicago, Ill.



PRACA-PRACA.

Możecie kupić **DOMESTIC** lub **SINGER** maszyny za pewną część gotówki, a za resztę damy wam rzeczy do szycia aby tym sposobem ją wyplacić.

205 South Halsted St.
3 Drzwi od Van Buren St.
E. Memory, właściciel.

Wikarysz, Dorszynski i Spółka WIELKI SKŁAD POLSKI



gotowych
UBIÓRÓW MEZKICH
jako i też
dla młodzieży i chłopców,
Bielizny, Koszul wierzchnich i spodnich, Kołnierzyków, Krawatek, Kapeluszków itd.

Zarazem wykonujemy wszelkie obstatunki podług miary i najnowszej mody i po najprzystępniejszych cenach.

Skład nasz znajduje się
690 Milwaukee Avenue,
blisko Noble ulicy.

WIKARYSZ, DORSZYŃSKI & CO.

EDWARD A. FISHER,
Polski i Czeski Sedzia Pokojul
KANCELARYJA:
ROG HALSTED I MADISON ULICY
nad składem kapeluszy.
Godziny: od 8ej rano do 6ej wieczorem.
Mieszkanie: 305 12th St. w blis. Halsted
CHICAGO, ILL.

SOUTH CHICAGO REAL ESTATE

FREY & LENDER,
Ofis: Naróżnik Commercial i South Chicago ayes.
w South Chicago Ill.

Posiadłość gruntowa pod fabryki, handelno mieszkalna. Loty sprzedajemy po 150.00 i wyżej.

Prowadzimy Real Estate biznes przeszło dziesięć lat w tym mieście, a zatem wszyscy zyczący nabyć sobie jaką posiadłość, najlepiej zrobią, jeżeli do nas przed kupnem się zgłoszą 32VIX

POLSKA RESTAURACJA

—[MARCELEGO SCHOENFELDA]—
395 Milwaukee Ave.

Posiada zawsze wyborne WINA, LIKIERY, ŚWIEŻE PIWO, OSTRYGI, LODY, CUKRY I WSZELKIE OWOCE.

Podają znaną i miłą szerszopolską gościnność i rzetelną usługę. Jako były policyanci, obeznani dokładnie z atakami miasta, służą pomocą przybywającym do Chicago Rodakom tymczasową kwatery, radą i pomocą.

MARCELI SCHOENFELD,
395 Milwaukee Avenue.
CHICAGO, ILL.

REAL ESTATE AGENT

JOHN BARZYŃSKI,
w St. Paul, Howard, Co., Nebraska,
litter box 125.

Wybiera i sprzedaje i kupuje grunta w Nebraska, w powiatach Howard, Valley, Sherman Greeley i zainwestuje wszelkie interesy gruntowe w koloniach polskich. Kto chce kupić sobie farmę w Nebraska zawczasu, niechaj się zgłasza listownie do niego, pod adresem: St. Paul Nebraska L. B. 125

MENEELY BELL FOUNDRY.

Znana z zasług publiczności od roku 1826. Dostarcza żelazo dla Kościołów, Kaplic, Szkół, Straż ogniowych, oraz wszelkich innych tego rodzaju przedmiotów. 27VIX

MENEELY & CO., WEST TROY N. Y.

GAZETA KATOLICKA

THE POLISH NEWSPAPER OF AMERICA.
ELEVENTH YEAR.
It has a larger circulation than all the Polish papers published in the United States combined.
PUBLISHED WEEKLY BY THE
POLISH LITERARY SOCIETY
—AT—
606 NOBLE STREET,
Chicago, Illinois.

RATES OF ADVERTISING:
One line once..... \$ 50c.
One inch once..... \$ 2.00.
Ten lines one month..... \$ 5.00.
Afterwards at half price.
One inch one year..... \$ 20.00.

THIS PAPER may be found on file at Geo. P. Rowell & Co's Newspaper Advertising Bureau 10 Spruce St.—where advertising contracts may be made for it in New York.

Mr. J. H. BATES, Newspaper Advertising Agent, 41 Park Row (Times Building), New York, is authorized to contract for advertisements in the GAZETA KATOLICKA at our best rates.

All communications must be addressed to GAZETA KATOLICKA 606 Noble Street Chicago, Illinois.

KALENDARZ:

CZWARTEK 16 Czerwca — Wita i Modesta n. PIĄTEK 16 Czerwca — Serca Jez. Justyny p. SOBOTA 17 Czerwca — Adolfa B. i Benedykta. NIEDZ. 18 Czerwca — 3 po Św. Marka i Marc. PONIEDZ. 19 Czerwca — Gierazgowa i Protaz. WTOREK 20 Czerwca — Reginy panny. SRODA 21 Czerwca — Alojzego wyzn.

Przegląd Tygodniowy.

CHICAGO, 14 Czerwca, 1882.

KONGRES.

Kongres w ubiegłym tygodniu był czynnym nie mało. W senacie uchwalono budżet wojskowy i przy tej sposobności przedłożono wiek służby w armii o dwa lata, t. j. do 64 roku życia. Chodziło tu głównie o jenerałów: Sherman, Sheridan, Hancock i Terry, którzy po przeżyciu oznaczonego wieku, mimo młodości do służby wojskowej ustąpić musieli. Na szpital wojskowy w Hot Springs, Ark., na podwójną dotychczasową liczbę mieszkań nad rzeką Mississippi i na domy rządowe w Concord, N. H. i Marquette, Mich., przetrzażył senat po 100,000 dol. Dalej przejrzano różne inne wydatki, z pomiędzy których suma 33,000 dol., wydana przy uroczystościach Yorktownskich, dużo narobiła wrzawy. Na szampa, wino, wódkę i piwo wydane zostało 629 dol., a na cygara 1441 dol.

Wniosek, aby stan Mississippi podzielić na dwa zwiazkowe obwody są dowo, został przyjęty. Również przyjęto zaprojektowaną podwyżkę 150,000 dol. na reperacye okrętów. Przy tej okazji były minister marynarki następcę się nie mało słów prawdy za liche swe dawniejsze gospodarstwo. W dalszym ciągu obrad uchwalono, że każdy, co w ostatniej wojnie domowej stracił rękę, nogę, lub został ranny, wskutek czego nie zdaniem jest do pracy, pobierać ma 40 dol. miesięcznej pensji. Minister wojny został upoważniony wystawić 1,000 namiotów w New Jersey dla żydowskich uciekinierów z Rosji. Budżet dla kongresu i dla wydziału 962,000 dol., a na pensye urzędników o 1 milion 742,000 dol. rocznie.

W izbie polskiej stanął p. Van Voorhis wniosek, aby każdy emigrant, po przybyciu do Stanów Zjednoczonych, złożył do skarbzu rządowego 50 centów. Z podatku tego ma być utworzony fundusz do wspierania mniej zamożnych emigrantów, jak również do odsyłania napowrót w ojczyście strony wszystkich zbrodniarzy i wariatów.

Z WASHINGTONU.

Najwyższy sąd obwodu Columbjijskiego odrzucił podanie o rewizję wyroku w sprawie mordercy Guiteau'a, ponieważ uważa ją za zbędną. Chas. Reed zamierza jeszcze raz u sędziego Wylie podnieść te sprawę, lecz i tam został oddalony. Tak więc nie uniknie

STRAJAKI.

Strajki jeszcze się nie skończyły, lecz są widoki, że długo już trwać nie będą. Chlebowadcy naradzają się z robotnikami, wskutek czego w wielu miejscach robotnicy na nowo pracę podjęli. I tak kotlarze w New Yorku, w liczbie 1500, i robotnicy we waleoniach w Cleveland, w liczbie 500, rozpoczęli na nowo pracę. W ostatniej miejscowości 200 robotników dało się jednak na nowo u straszyć groźbami strajkerów i tutaj się bez pracy. W kopalniach węgli w Scotland, przy Baltimore, Ohio koło Zelane, również wszyscy robotnicy na nowo pracę podjęli.

Natomiast właściciele hut żelaznych nie mają bardzo ochoty do zgody z robotnikami. Zgromadziwszy się w Pittsburghu, zawiazali towarzystwo ku własnej obronie przeciw żądaniom robotników. Podług zeznania McDonald'a z St. Louis Iron & Steel kompanii, która do tego towarzystwa się nie przyłączyła i jego postanowienie nie przyjęła, stowarzyszeni właściciele hut postanowili całą siłę opierać się robotnikom i ich żądań nie uwzględniać.

W Cincinnati, Ohio, naradzał się p. Jarrett, prezydent "Amalgamated Union Iron & Steel Works" z strajkerami, a skutek narady był ten, że robotnicy na podstawie dawniejszych kontraktów do roboty się w krótkie wzmą.

Z NIWA.

Domiesianza z południowych i zachodnich Stanów co do żniw tegorocznych są bardzo pomyślne. Nawet Stan Mississippi, nawiedzony w tym roku wielką powodzią, zapowiada nie złe żniwo. Z Nebraska donoszą, że ciepłe powietrze nadzwyczaj tam sprzyja dojrzewaniu się zboża, a jeżeli do jego sprzętu się nie

zmieni, to farmerzy spodziewają się o wiele lepszych żniw, aniżeli lat poprzednich. Również drzewa owocowe od kilku lat nie rodziły tyle owoców, ile w roku bieżącym.

POŻARY.

W Waterown, Wis., spalili się dwie lodownie, należące do tamtejszej browarii, i hala muzyczna. Straty wynoszą 10,000 dol.

— Wielki skład wyrobów żelaznych Brown'a i spółki w Cleveland, Ohio, zniszczył ogień na początku ubiegłego tygodnia. Straty 15,000 dol.

— W Grand Haven, Mich., spalili się wielki tartak. Straty 125,000 dol.; 240 robotników zostało bez pracy.

— W Oskosh, Wis., w ubiegłą środę spalili się młyn do rżnięcia drzewa, i przytem dwa sąsiednie domy, 150,000 stóp desek i 500 sąni drzewa stało się pastwą płomieni.

— W Manistee, Mich., spalnia się szkoła, której budowa kosztowała 70,000 dol.

ROZMAITOŚCI.

Kapitan angielskiego okrętu "Strathair y", nazwiskiem Tienek, został w San Francisco w zeszyły piątek aresztowany, ponieważ na okręcie jego znajdowało się 326 chińskich pasażerów więcej, aniżeli prawo przepuszcza.

— W Harris Station, Mo. przy Missourii, Kansas i Texas kolei żelaznej, farmer John Jackson, wybrawszy się z żoną w zaprzężoną niedzielę do kościoła, zamknął w domu czworo dzieci od 4-14 lat liczących. W nieobecności rodziców wzięciły dzieci ogień, który zajął cały budynek i w przynę obrócił. Rodzice wracając z kościoła, znaleźli na gruzach swego domu spalone szczątki swych dzieci.

Z MIASTA.

Jutro (w czwartek) zostanie poświęcony nowy zakład katolicki dla chłopców zaniechanych w Desplains. JW. Arcybiskup Feehan zaprosił na tę uroczystość majora miasta, radę miejską oraz wielu dostojników naszego grodu.

— Straszny i tragiczny wypadek zdarzył się w sobotę rano w naszym mieście. Żona piekarki, Kaspra Sebald, mieszkającego pod Nr. 51 Finell str., otruła, za pewne w napadzie obłąkania, czworo swoich dzieci a potem siebie. Mąż jej był całą noc u pracy, a wracając rano do domu, spotkał żonę w dziwnym ubraniu, która przy powitaniu zaczęła mu szeptać do ucha, że dzieci swoje wysłała już do nieba. Przekonany postępując za chwilegą się żoną i zobaczył swe dzieci złozone na łóżku, poukładane i w kwiatki strojzone. Oprócz najstarszej 12-letniej dziewczynki, która pasowała się jeszcze ze śmiercią, troje młodszych już nie żyło. Wkrótce też potem i żona jego padła niewi żywa.

25-letni Jubileusz Kapłaństwa

PREZEW. O. EUGENIUSA FUNCKEN, PROWINCYAŁA OO. ZMARZYCHWSTANIA PAŃSKIEGO W AMERYCE.

Dnia 6 Czerwca 1857 r. odbył W. O. Eugeniusz Funcken swoją pierwszą Mszę św. u Św. Lukaszusa w kościele OO. Zmarzychwstania w Rzymie — zaiste nie myśląc wcale o tem, że 6 Czerwca 1882 r. odprawiać ją będzie na ziemi amerykańskiej, w kościele przez siebie wybudowanym i w parafii Ś.tej Agaty (Ontario) przez lata pracy i staran misionarskich uformowanej — otoczony gromem kapłanów tak równych mu wiekiem, jak i tych, którzy za jego staraniem zostali poświęceni na służbę Najwyższemu. O, jak wielkie i święte uczucie musiały napędzić jego serce, gdy widział się otoczonym przez lud wierny i wdzięczny, szczególnie poglądając na tych, którzy od początku z nim zakładali parafie św. Agaty, albo na tych, których przed dwudziestu laty chrzczył lub udzielał im inne św. Sakramenta.

To też ta piękna pamiątka 25-letniej uroczystości odbyła się bardzo rozważniając. Najpierw sam Pan Bóg dał siliącą pogodę na całe trzy dni. Już w wigilię jubileuszu głos dzwonów rozchodzą

się szeroko po pagórkach i zapowiadał całej okolicy jutrzejsze święto. Lecz i ten głos uprzędył serca wdzięcznością bijące, które pospieszyły z powinszowaniami, podarunkami, z urojeniem kościoła i modlitwą.

Między licznymi darami ofiarowanymi i życzeniami złożonemi, chcę tylko wspomnieć o liście własnoręcznym JW. Biskupa diecezjalnego z Hamilton, w którym wiusuje Przew. Jubilatowi doczekania szczęśliwego tego tak pięknego dnia w życiu kapłańskim, i przyseła mu w darze puchar srebrny ze stowosnym napisem. Parafie św. Agaty ofiarowała piękny ornat jedwabny, grubo złotem haftowany.

Z adreśw zastępuje na szczególną wzmiankę adres domu misyjnego z Chicago Ill. i adres kolegium i domu z Berlina, Ontario. W sam zaś dzień uroczystości najpierw znaczna liczba osób przystąpiła na rannych mszach do Stołu Pańskiego na intencye Przew. Jubilata. Następnie o godzinie 10ej kapłani sąsiednich parafii, a niektórzy z dalekich nawet miejsc przybyli, wprawdzie Przew. Jubilata do kościoła, gdzie po odświeżeniu weni Creator zaczął uroczystą mszą św.

Przemową stosowną miał Przew. O. Ludwik Funcken, C. R., rektor kolegium berlińskiego w Ontario i brat Jubilata, świadek a przez wiele lat najgłówniejszy jego pomocnik w pracach misionarskich. Dykanem był W. O. W. Klopfe, C. R. D. D., a subdykanem W. O. Teo. Spetz, C. R. D. D. Nado byli obecni: W. O. W. Barzyński, C. R., rektor kościoła św. Stanisława Koski w Chicago, i W. O. Fr. Breitkopf, C. R. obecnie pierwszy asystent przy tymże kościele w Chicago, a przez długie lata misionarz w Kanadzie, Ontario, dla Polaków i innych narodowości. Ci dwaj ostatni Ojcowie złożyli adres od domu Chicagowskiego.

Z sąsiednich proboszewów obecnymi byli: W. W. Ksks. O. F. Fleck S. J. z Guelph, Ks. L. Elena z Formosa, ks. Fr. Bergmann z Hamilton, ks. Foerster z New-Deutschland i inni.

Braeia C. R. Donu Berlińskiego, Ontario, studenci Kolegium złożyli swoje powinszowania i życzenia osobiste. Zaś W. O. Dav. Fennesy C. R. rektor Kolegium St. Mary's, Ky., nadał piśmieniem swe życzenia.

Jednem słowem, serce Przew. Jubilata po 25letniej ciężkiej pracy, trudach i przeciwnościach, czuło się pocieszonem i śmiało mogło powtarzać: "In Te Domine speravi non confundar in aeternum."

KORISPONDENCYA "Gazety Katolickiej."

Rzym, 18go Maja, 1882.

Odczyty publiczne Ojca Stefana Pawlińskiego, rektora kolegium polskiego, co tydzień w niedzielę miane, nader licznych słuchaczy zwolują. Dzienniki przepiechnione są pochwałami dla tych uczonych, a zarazem tak popularnych konferencyj. Szerokie bowiem pole ma przed sobą Ojciec Stefan, to też jako pracowity i doświadczony rolnik, obfity plon zbiera. Uczoność świętego mówcy nie ma bynajmniej cechy pedantyzmu, a głęboka znajomość wskiego języka w podziwieniu Rzymian wprawia.

W ostatniej konferencyi Ojciec Stefan, faktami zaczerpniętymi z historycznych źródeł, na jawnych dokumentach i starożytnych rękopisach się opierając, zbijał zarzuty, któremi szczególnie w Niemczech chcą zaprzeczać prawdziwość Ewangelii. Najciokawszym usiępym był może ten, w którym Ojciec Stefan bronił słowa Bożego, posługując się własnymi argumentami nieencych bliźniery, będących w stanie sprzeczności między sobą — gdyż jedni przyznają Ewangeliję św. Marka, odrzucają ją Jana, inni znów tylko św. Mateusza i św. Łukasza cytują.

List Ojca św. do Zarządu Instytutu św. Józefa (szkoła katolicka ze składek utworzona dla wyrobników w Rzymie),

jest świeżym dowodem pieczołowitości Papieża o wychowanie ludu — zaczyna też list od słów: "Nic nie może być przyjemniejszym dla serca naszego, jak praca poświęcona wychowaniu chrześciańskiemu młodzieży, i chronienie jej od licznych niebezpieczeństw, na które jest wystawioną, szczególnie w obec stanowiska dzisiejszego." Wspominaliśmy już, że Ojciec św. sumę 15,000 lir na ten zakład ofiarował.

To też śmiało powiedzieć można, że partya "antiklerkalna" wszelkich staran doklada, by przeciwko wychowaniu religijnemu piorunował, lecz głównie na wprawie się kończy, gdyż reakcja przeciwko kościołowi w Rzymie nie ugruntuje się nigdy; to też wczoraj jeden ze skrajnych republikańskich dzienników zawyrokował, by z największą bacnością bronieć rozpowsechnienie nauki religij — "źródła niemoralności i przesądów." — Nieszczęściem dla Rzymu jest ministerium terażniejsze, z samej lewicy złożone. Rada miejska, zawierająca w swym konsylium większość prawych katolików, wiernych Papieżowi, przechodziła przez kryzys, która musi się zakończyć rozwiązaniem "Consiglio Comunale" a zatem i nowymi wyborami. Jest to jawny cel ministerium, któremu wcale nie na ręczę była tak silna przewaga, w rządzeniu sprawami miasta ludzi godnych ze wżech miar szacunku i zaufania, którzy nie szczędzili ani pracy, ani zdrowia, ani kosztów niemasz, by miasto podnieść — lecz mających niezmiernie niezaradne piętno w opinii ministerium, piętno klerikalizmu. Pomimo tak luźnie wygłaszanej swobody, potrafi ministerium tak wyborami pokierować, by więcej "klerykalów" nie dopuścić.

Kardynał Bartolini, Prefekt Kongregacyi rytów, w przytomności liczących Kardynałów i Prałatów, w jednej z sal Watykanu, przedstawił tak zwaną sprawę przygotowaną do beatyfikacyi kanonika Kaspra del Bufalo, fundatora Kongregacyi Misionarzy Przenajdrozszej Krwi.

Słynny z cnót kanonik Kasper, żywo jeszcze stoi w pamięci Rzymian. Urodzony tutaj, pracując niezmiernie w rodzinnem mieście, świętością swego życia budując każdego, stał się drogim dla serc rzymskich. Ojciec jego, też Rzymianin w całym znaczeniu tego wyrazu, przez całe życie dawał dowody prawości charakteru bez granic. Podczas wladzy Napoleona Wielkiego w Rzymie, kanonik del Bufalo był powołany do trybunatu dla złożenia rządów francuskiemu przysięgi zabronionej przez Papieża. Ojciec jego zjawiał się też do sądu, mówiąc, iż przyszedł przekonany się, czy syn jego potrafi spełnić obowiązek kapłana i syna kościoła rzymskiego.

Kwestya rozvodu, tak świeżo uchwalona w izbie francuskiej, nie małym bodźcem postuży do wznowienia jej w tutejszym parlamencie. Łatwo zrozumieć, iż ludzie bez wiary a zatem i bez uczciwości, nie posiadają fatygi, by pompatycznymi sofizmami mowy swe w parlamencie a może i w senacie naspikować, dowodząc niezbędną potrzeby rozvodu; będzie to niejako kamieniem probierzym obecnej moralności Rzymu, gdyż dotychczas, pomimo nieustannie wznawianej kwestyi o rozwodzie, nigdy jednakże do ostatecznego wotowania nie przyszło.

Nasi Ojcowie Zmarzychwstania nie ustają w pracy duchowej — niepodobna nam nie wspomnieć o nawróceniu pewnej angieli — towarzyszyki księżnej Lubeckiej, dokonaniem przez czciogodnego Ojca Leona Zbyszwskiego. Abjuracya odbyła się u św. Stanisława Koski, angieltka protestantka w ręce Ojca Leona ją złożyła. Ceremonia odbyła się z rana — liczne kółko Polaków komunikowało się przy mszy Ojca Leona. — Cały ten obrzęd odbył się z taką poświęcością, że osoby będące w kościele, rzuciły się do nog świeżo zdobyte duszy dla Pana Jezusa, caując z uniesieniem jej reze.

Prenumerata roczna w Stan. Zjed. \$2 00
" do Kanady i Meksyku 2 00
" do Europy 2 00
" do Ameryki połudn. 4 00
Przesyłka pocztowa opiszana naprzód przez
w dawców.

CENY OGŁOSZEN:

Od cała drukarza do 3 miesięcy.....\$3 00
" " " do 6 miesięcy..... 5 00
" " " do 12 miesięcy..... 10 00

POSZUKIWANIA opiszane muszą być na
naprzód. Jeżeli nie są zbyt długie, kosztują 50
centów za jeden raz, a 75 centów za dwa razy.

PANOW ABONENTOW upraszamy, aby
nie żądali od nas długiego kredytu. Kto może,
niech płaci naprzód. Osobom pewnym chemik
kredytować, ale nie dłużej jak na 3 miesiące.

Panowie abonenci rządy adresy swe
wyraźnie podawaj, przy zmianie pomieszkania
poprzednie miejsce pobytu swego wymieniasz
swego nazwiska w listach do nas pisaných
nie opuszczaj, a kto nie potrafi skrupulatnie
o sąglaoku napisać swego adresu, niech się z tem
uda do takiego, co umie.

Kto żąda od nas odpowiedzi na korespondencje
swoje, tego prosimy, aby w liście swoim do
naszego postąpił 8 centów.

Wszystkie listy, pisma, korespondencje
muszą być adresowane:

GAZETA KATOLICKA
606 Noble str. CHICAGO, ILL.

APROBATY.

MILWAUKEE, Wis. 26 Listopada 1880

Smiennice przekonani, że polska GAZETA
KATOLICKA, wychodząca w Chicago,
stoi pod dobrom i prawdziwie katolik
ciem przewodnictwem, składamy, że możemy
ją Polakom-katolikom jak najbar
ziej do czytania zalecić.

† Michal Heiss,
Arcybiskup w Milwaukee.

St. Paul, Minn. 30 Stycznia 1882.

Mamy tu sobie za mity obowiązek Polakom-katolikom naszej dycezy zalecić
Polską KATOLICKĄ GAZETĘ, której zadaniem
jest odwracać skądolwiek wpływ
pism niewiernych i strzedz wiary św.
w duszy i w sercu ludu Polskiego w Stan
ach Zjednoczonych.

† Tomasz L. Grace,
Biskup w St. Paul.

GREEN BAY, Wis. 5 Lipca 1880.

Zalecamy niniejszem wychodzącą w
Chicago i w duchu Kościoła katolickiego
wydawaną GAZETĘ KATOLICKĄ wszystkim
Polakom-katolikom naszej dycezy i
życzymy jej jak największego rozszerze
nia udzielając zarazem chętnie naszego
błogosławieństwa temu przedsiębiorstwu.

† Franciszek Ksawery,
Biskup Greenbayski.

St. Cloud, Minn. 16 Sierpnia 1881.

Naszymu poczciwemu ludowi polskie
mu polecamy niniejszem GAZETĘ KATOLICKĄ,
wydawaną w Chicago przez Pol
skie Towarzystwo Literackie.

† Rupert Seidenbush,
O. B. Biskup.

St. Paul, Minn. 30 Stycznia 1882.

Wielebny i drogi Ojciec!
Złączam aprobatę dla GAZETY KATOLICKI
od J. W. Biskupa Grace. Spod
ważam, że jest taka, jakiej sobie ży
czy, — i ja także żyję waszemu
przedsiębiorstwu wszelkiej pomocy.
Dobre katolickie pismo jest niezmiernie
potrzebne dla Waszego ludu, i wszyscy
kapłani i biskupi powinni wesprzeć Was
swą przychylnością.

Wasz szczerzy
† J. Ireland, biskup.
Do W. O. LEOPOLDA MOCZYEMBY.

LA CROSSE, Wis. 11 Października 1881.

Znając wydawców GAZETY KATOLICKI
OKŁAD dostatecznie, jestem przekonany, że
pismo to pod ich kierownictwem będzie
duchem prawdziwie katolickim, dla tego
chętnie mu udzielam aprobatę i w serce
chcę, aby to pismo pomiędzy Polakami
i katolikami szczególnie w dycezy
La Crosse znalazło miłe przyjęcie i liczne
koło czytelników. Zewszal na to, aby
imie moje dołączone zostało do imion
Arcybiskupa M. Heiss i Biskupa Fr. X.
Krautbauera. Obie błogosławieństwo
Boże towarzyszyło przedsiębiorstwu i
pracy waszej.

† Kilian C. Flasch,
Biskup w La Crosse.

CZWARTEK, 15go Czerwca, 1882.

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA
z Bożej Opactwa
PAPIEŻA XIII
LIST APOSTOLSKI
o zreformowaniu Zakonu Bazylikańskiego
na Rusi halijskiej.

Leon XIII ku wiecznej pamięci.

(Singulare Praesidium.)

Kościół katolicki uważa zawsze, że
szczególną pomocą i pomocą są dla nie
go ci ludzie, którzy, dążąc do chrze
ścijskiej świętobliwości i doskonałości
w swym zawodzie, z szlachetną skwa
pnością zrzekają się znikomości tego
świata, dla Jezusa Chrystusa wyłącznie
się poświęcają. Chociaż mgłowi ci w
pierwszych wiekach zamieszkiwali zdala
od miast odłudne miejsca, aby tam
swoobodnie Bogu służyć mogli, i cho
ciaż woleli poświęcić życie wolne od ob
wiązków stanu duchownego, później je
dnak spowodowały miłością bliźniego
a niekiedy także z nakazu Biskupów,
nie wahał się zamieszać w miastach i
kapłańskich podjąć się obowiązków.

Pomiędzy tymi mężami zajął w
samyh Kościołach początek nadzwy
czajnym blaskiem wielki ów Bazyli,
Biskup Cesarz w Kapadocyi, teolog i
mowa niezrównany, który nie tylko
sam do szczytu cnót wszystkich dążył,
ale do naśladowania siebie wielu bar
dzo skłonni, a napowiesz ich mądrością
przepisów swoich, do wspólnej zakon
nego życia karności w klasztorach zgra
madził.

Ci zaś, przyzwyczajony się do do
browolnego i twardego umartwienia,
między chwałę Bożą i świętą naukę

zaszli swój korzystnie dzielili: i w ten
sposób wielkie odniosły korzyści i tak
ten mianowicie zysk wzięli, że nie tylko
cnotami swymi Chrześcijaństwo świe
tlił, ale nado, gdzie tego było po
trzeba, skutecznie bronili. To też gdy
za czasów herezy Focjusza zniknął szereg
owych znakomitych zakonników,
razem z nimi wyszło źródło niespo
sobilności dla Kościoła katołickiego. Atoli, gdy
razem z powrotem Rusinów na łono
Kościoła katolickiego zakon ten na
nowo odżył i za staraniem św. Jozafata,
Arcybiskupa połockiego, niezwyčajno
nego męczennika i tegoż zakonu ucnia,
do pierwotnej godności przywrócony
został — wtedy to Rusini rybko uczu
li pomysł płynącą z tego pnia zakon
nego, co się nowymi zacielił konarami
i liśnami. Głównym bowiem zadaniem
członków tego zakonu było zachować
jedność Rusinów ze Stolicą rzymską,
łąd nauczać, nad wychowaniem i kształ
ceniem młodzieży pracować, obowiązki
parafialne pełnić, podejmować wszystko
to, co było do podniesienia cywilizacji
przynależny się mogło, mianowicie w
dy, gdyby liczba duchowieństwa św
ckiego nie wystarczała, albo gdyby dzia
łalność jego potrzebom czasu nie wy
sadała (industria temporibus impar
existisset).

Z tego to powodu zjeżdżali sobie
wielką w wszystkich zyczliwosci, tak
znakomita opinia i uznanie, że tylko
wyłączenie z grona Bazylianów wy
bierano Władków i Archimandrytów. Na
synodzie prowincjonalnym ruskim w
Zamosciu, którego dekreta Stolica A
postolska zatwierdziła — zastroszone,
aby nikt nie mógł zostać Władką,
ktoby nie złożył profesji w zakonie
bazylikańskim, i aby nikt nie mógł
złożyć profesji zakonnej, ktoby w jednym
z klasztorów bazylikańskich przez rok
i sześć niedziel nie odbył nowicyatu
według przepisów św. Bazylego. Dla tego
nie tylko Władcy ruscy, ale i Pa
pieże rzymscy, poprzednicy Nasi, zakon
bazylikański w wielkiej czci mieli, i za
służone oddając mu pochwały, szczegól
ną go otażali troskliwością — wiedząc
bardzo dobrze o tym, że zakon ten, mian
owicie u Rusinów, dawniej już znako
micie Kościołowi oddał usługi, a i na
przyszłość wiele stać się może po
zytecznym. Jak Bazylianów szanowali i
wysoko cenili Klemens VIII i Grzegorz
XIII, dostatecznie znana jest rzecz! Benedykt XIV i w nowszych czasach
Pius VII z szczególniejszą ich stawili
życzliwością. Do tego dołączyć należy
znakomite z ostatnich czasów świadec
twa Piusa IX, znajdującego się w liście
apostolskim, w którym błogosławiony
Jozafat do liczby świętych zaliczony
został.

Gdy pierwotna łączność zakonników
zwrzaną została, zakon niegdyś św
tne i kwitnącego, później zaś róż
nymi wypadkami osłabione — nie o
szczędził ludzkich niedostatków koleje,
i to mianowicie w czasach obecnych,
kiedy w takim rozpamięciu opinii i ze
paciu obyczajów wiara katolicka nie
stannie na niemańsić jest wystawiona.
Umysł nadto porwane żądzą nowo
ści do świeckich spraw się zwrócił,
gorąca miłość wielu ostygła, dzisiaj
mało tylko znajdziesz takich, którzy
wyznają się tego świata, — wprost za
śladem Chrystusa iść postanawiają.

Kiedyś bowiem nad losem zakonu
Bazylikańskiego i rozmyślali nad tem,
jakbyśmy go z upadku podnieść mogli
— zdarzył się ten pożądany dla Nas
wypadek, że o właściwym stanie rzeczy
nadeszła nam nienytko Biskupi, lecz
sami tegoż zakonu członkowie dokładne
informacje. To co niegdyś w niebez
piecznych dla wschodniej Cerkwi
czasach uczynił Bazyli Wielki, tego i
oni trafnie uznali potrzebę — tj. zawezwali
pomocą Stolicy Apostolskiej, podawając
pomiędzy innymi środki, jakich w po
dobnej okoliczności mądre i skutecznie
użył Jozafat święty.

Wielec Nam się spodobało jedno
myślnie władcy i zakonników ży
czeni — i zgodnością boleść serca Na
szego, jakiej z powodu ruskiej cerkwi
doznawaliśmy — ilekroć bowiem o Ru
sinach myślimy, tylekroć trwoga nas
zdejmuje. Z jednej strony opakujemy
straty, na jakie tam wiary katolicka
narazono, z drugiej strony lekamy się
niebezpieczeństw, jakie jej obecnie za
grażają.

Atoli sądymy, że słusznie poczesać
się możemy na przyszłość nadzieję, je
żeli za pomocą Bożą na nowo zakwitnie
wielki ten zakon, którego święte czasy
były zarazem okresem rozkwitu cerkwi
ruskiej. Zakon ten uważać należy za
stare rozłożyste drzewo, z którego św
tego korzenia, gdy nowe wystrzelała
larwki, spodziewać się można owoców
pięknych i obfitych, a to tem bardziej,
że zażądano jako ogrodników męstw,
których praca zkadą w tym zawo
dzie jest wypróbowaną — tj. zakonni
ków z Towarzystwa Jezusowego, któ
rych sam św. Jozafat, i metropolita
Weljamin Rutiński za najdzielniejszych
uznali pomocników.

Poleciłmy przeto, ażeby tę ważną
sprawę, która słuszenie troskliwość Naszą
nadzwyczajnie zajmuje, zbadano kilku
czcigodnych Braci Naszych Kardyna
łów, pracujących w świętej Kongrega
cyi de Propaganda fide dla Kościoła
wschodniego.

Zbadawszy ich opinia, rozporządząmy
pogawę Naszą Apostolską co do urzą
dzenia Zakonu św. Bazylego w mona
stych galicyjskich co następuje, i po
lcamy, aby to rozporządzenie Nasze
ściśle przestrzegane było.

(Dokończenie nastąpi.)

**Droga do majątku może się stać tak
gładką, jak po oisowym kamieniu. —**
Wszystko mianowicie zależy od tych
dwóch słów: „praca i oszczęd
ność.”

Słowo o Tancach.

(Dalszy ciąg.)

*Zarzuty świata, albo wymówki w
sprawie niewłaściwego pozornie tanc.*

PRETEXT CZWARTY.

„Nie rozumiem, jakie złe mogłyby
wyniknąć, gdyby proboszczowie
pozwolali tancyz raz albo
dwa razy na rok, jak naprzy
kład: na karnawał i na
kiermasz.”

Nie zdaje mi się, aby zarzut twój
zgadzał się ze zdrową logiką, bo po
zwolił na tance, który jest zły sam w
sobie, raz albo dwa razy na rok, jest
to samo niebezpieczeństwo, jakby się
go pozwoliło i częściej; dowiedliśmy
bowiem, że tance jest okazało do li
cznych i nader wielkich grzechów, a
gdzie grozi niebezpieczeństwo, tam trze
ba unikać i nie naradzać się na upadek.
Zkął zresztą możesz wiedzieć, że idąc na
bal raz czy dwa razy na rok, nie upa
dniecie tak samo, jakbyś siedział dziesiąt
krotnie? A więc — mówiąc prawdę —
żaden proboszcz ze względu na wielkie
niebezpieczeństwo, nie powinienby po
zwolić ani na jeden razowy tancyz; ale
jeżeli czasem się zdarza, że pozwala, to
dla tego, że nie jeden z kapłanów, znaj
dujący się w bardzo przyciemnieniu, mo
głby zezwolić na to mniejsze złe dla
uniknięcia większego. Któż o tem nie
wie, że na upór nie ma lekarstwa i że
kościół, nie mogący wyrugować tego ro
dzaju zabaw do gruntu, woli tolerować,
aniżeli używać gwałtownych środków,
któreby się na niego zady, chyba na
przewrócenie umysłów, wzniecenie za
burzeń i większego jeszcze przesławo
wania. Z tem wszystkimi, kto chce po
znać prawdę i nie chce zamykać oczu,
temu kościół uroczyście oświadcza, że
nie może mówić inaczej, tylko tak, jak
go Duch św. naucza, a doświadczenie
przekonywa, że tance jest złem, sko
śliwym i niebezpiecznym. Któż więc nie
widzi, że złe jako złe, musi mieć w so
bie coś, co się nie zgadza z rozumem,
oświeconym laską Bożą?

PRETEXT PIĄTY.

*“A przecież są kapłani, którzy
potwierdzają tance.”*

Przymam o ci, że ledwo daliśmy
wiarę temu, co mówisz. Jeżeli istnie
je są tacy, którzy zezwalała na tance, to
nie znaczą jeszcze, aby potwierdzali albo
pochwalali tance. Mogły to być wy
jątek z braku gruntownej, zdrowej
nauki lub niewiedomości rzeczy; lecz
jednostki albo wyjątki nie stanowią
wielkości. W kościele powagi, w obec ty
sianydnich świadectw najpoważniejszych Oj
ców św. i czcigodnych kapłanów, którzy
nie występują z zakresu swego ob
owiązku. Czyż nie powiedziałem już, że
nie jeden kapłan woli ustąpić, gdy wi
dzi przed sobą siłę brutalną, której
częstokroć niepodobna się oprzeć bez zgor
zelenia, kłótni i wielkiego zamieszania
w parafii? Iż to razy styślałem kap
łańców mówiących: „Nie pochwalam
i nie mogę pochwalić tej pogańskiej
zabawy; lecz kiedy nie słuchacie, kiedy
się gwałtem domagacie dla uniknienia
większego złego, zmuszony jestem ustą
pić; wszakże wiedziecie o tem, panowie,
że od swego zdania i przekonania nie
odstąpię. Oświadczałem więc w obec
wszystkich i każdemu, że tance potę
piam, atoli dla uporu waszego toleruję.”
Czyż z tych słów niewiedczna, że gor
liwi kapłani wszelkich używają spo
sobów, wymowy i trudów, aby przesko
dzić tańcom? Czyż nie bywają oni i
nawet często oszukiwani przez podstęp
nych interesantów, którzy pod pokry
wką skromnego wesela, kłamią przed
ludźmi, że to takie noćne hece sam
proboszcz pozwolił, a tymczasem pro
boszcz może nawet nie wie, co się pod
czas tej grzesznej noocy dzieje? Tak
sięją kłamstwa i oszczerstwa między
ludźmi, nie wstydzą się kłamstwem i
kłamstwo potwierdzają.

W końcu przypniemy, żeś się szano
wicy czytelniku spotkał istotnie z jakim
księdzem, który potwierdził tance albo
powiedział, że tance mogłyby być po
wiedzionym, czy zdanie takiego księ
dza więcej wagi od zdania tyłu świętych
i uczonych mężów? Czyż można osie
zrównać z świętym Karolem Boromeu
sem, Bellarminem, Gersonem, z Ojcem
Segnerem, Bourdaloue, Dehamps, Fe
liksem, sławnym we Francji kanonicze
m i wielu innymi, którzy głos
bili głos natchnienia, albo prawdę, osnu
jąc na prawdziwe ewangeliczne i doświad
czeni? Czyż zdanie tyłu sławnych do
ktorów kościoła, potępiających tance, nie
jest wiarygodniejszym? Czyż możemy
ich uważać za głupców i szalonych,
skoro sam kościół acz go Duch św.
oświeca i naucza, zasięgał tak często
ich rady, a zdanie św. Ojców swoich
miał w wielkim zawsze poszanowaniu?
Zaprawdę, za bardzo zarozumiałego, pło
kiego i pysznego uważałby się ten,
ktoby śmiał utrzymywać inaczej, ktoby
chocił przeciwstawić zdanie swe nieu
ważności, liche i słabe! Ktoby mówił
nie, gdzie jest widoczne tak!

PRETEXT SZÓSTY.

*“Gdyby jednak ksiądz pozwalał
tancyz, gdyby nie protestował
przeciw tańcom, nie wątpię,
że zaślubiłby na szacunek
i miłość w całej parafii.”*

A ja ci powiem, że chyba żartujesz
i sam nie wierzysz temu, coś powie
dział? Tak jest, ten zarzut niema
żadnej podstawy i jest przeciwko tobie.
Bo gdyby proboszcz postępował według
twojej myśli ze względu na tance, byłby
może dobrać uważany a nawet poży
sławny i sam nie wierzysz temu, coś powie
dział? Tak jest, ten zarzut niema
żadnej podstawy i jest przeciwko tobie.
Bo gdyby proboszcz postępował według
twojej myśli ze względu na tance, byłby
może dobrać uważany a nawet poży
sławny i sam nie wierzysz temu, coś powie
dział? Tak jest, ten zarzut niema
żadnej podstawy i jest przeciwko tobie.

Ala nie o tem chciałem mówić. Po
łożenie żydów pod rządem moskiewskim
jest okropnie; nie gorzej jednak jak na
sze. Żydów Moskale dziś wypędzają od
pół roku czy od roku; a nas z własnej

powaniem proboszcza i walczy go nie
wzięci! A ojewie i matki, wychowu
jące prawdziwie po chrześcijańsku swe
działki, których rozum oświecony św
ianem wiarę widzi niechybnie niebez
pieczeństwo w tańcach, mogłyby uczyć
pastera, który milczy, który zezwala na
groźne niebezpieczeństwo i nie wypę
dza złośliwego wilka rozpraszającego owi
czki w jego owczarni? Otóż trzeba wy
znać, że gorliwy pasterz nie może mil
czeć, bo obowiązkiem jego jest czuwać
nad owczarnią swoją; gdyby bowiem
milczał, znalazłby wprawdzie pewną
garstkę ludzi przewrotnych, którzy
wzwałiby tance za coś, co zasługuje na
szacunek i miłość, ale ludzie rozumni,
onowi i sumieni, milczenie księdza
w tym razie uważają za brak kapła
ńskiej gorliwości i niewiedomości wła
snych obowiązków, tak ściśle związanych
z laską powołania. Ta sama młodzież,
która dziś triumfuje z rzekomego po
zwolenia, która wynosi proboszcza i ko
rzyści z nadmiaru jego dobroci, nie
wzawse opływać będzie w słodkie roz
kosze w szalofitych tańcach, nby do
wolnych; bo wiadomo, że czas wszystko
zmienia! Przyjdzie bowiem ta chwila,
kiedy kwiaty uciech zwiędnieją, młodość
przemienie, uczucia się wyczerpią a sta
rości stojąca już nad grobem, użyje zo
komośćo wszystkiego oraz nieszczęśli
wych zabaw skutki i owoce! Lecz prze
dewszystkiem w ostatecznej godzinie
godziny wzwie się głos sumienia strasze
nie wyrzutami a tysiącem grzechów sta
ną przed oczu, i ta sama młodzież, co
u wielbiła swą wspaniałomyślność swego
proboszcza, okropną zaryczy rozpacz: „Nie
stety, jakże przedkrociłem dni naszego
bezprawia i rozpusty! O! gdyby
śmy mieli gorliwego pastera, któryby
nas prowadził drogą przykazań, nie by
libyśmy dziś w tak oplakany stan!

On nam pobłazał dla zatwardziałości
sero naszych, a myśmy to poczytywali
za onotę i wspaniałomyślność! O pa
sterzu! Tancerz! czemuś nam pobłazał
i!... Teraz widzimy, żeśmy chodzili
w ciemnościach a lata młodości naszej
speliły na tańcach i marnowaniu czasu!..
O wiekości! wiečnosti! iluż się po
chłonęła, pożarła, porwała takich, którzy
jak my spędzali czas na balach i tań
cach!... Już w ciemnym spoczywają
grobi... lecz czy te grzesznie mogły
rozstrzelić tak bratnia, czy ją ogry
modlitwa, czy wyrwanie na imi dwu
serowca a żalobny bratek!!! Ach, nie
masz dla nas miłosierdzia! nie masz li
sotić!..”

Nie może więc — jak widzisz — ka
piłan milczeć, aby się mogli ludziom po
dobac; obowiązkiem jego świętym
nauczać, upominać, strofować i prawdę za
wsze mówić bez względu na to, czy się
prawda wszystkim podoba, czy nie: „*Vae
mihi, quia tacui.*” Biada mi, że
milczał — mówi prorok — (Is. VI. 5).

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Królestwo Polskie.

O położeniu żydów w Rosyi i Polse
piszę z Kamenia podolskiego do Gaz.
Krol. co następuje:
Najbliższe wyobrażenia nie zdoła
objąć tego chaosu, w jakim pograżono
jes: całe carstwo, a tem samem wszyst
kie prowincje polskie pod moskie
wskim zaborem. Najlepszym tego dowo
dem są żydzi, którzy wzorkowiszy się na
naszej ziemi od kilkunast, rzucią
najświetlejsze nadzieje zysku, przy
szłość; a uciekają całymi masami od te
go piekła, które się nazywa moskie
wskim rządem.
Spodziewają się okrucieństw coraz
straszniejszych.
W tej emigracji zaczerpnąć można
wiele nauk. Najbardziej należy się Izraela
dziecinę wdzięczność od wszystkich do
brze myślących, postępowych i uczo
witych ludzi, że okazali ostatecznie przed
Europą, przed całym światem cywilizo
wanym, czem jest ta mongolska groma
da barbarzyńców, składających rząd i
naród, roszczęcych sobie prawo do jak
iegos urojonego państwa dla dobra
Słowian. Powtórnie nieszczęśliwych ży
dów wyłącza niejednemu z owej chorobliwej
miani wierzania w możliwość spólnego
życia z Moskatami. Nakoniec solidar
ność żydów i wzajemne wspieranie się
we wspólnych klęskach, dla nas na wzór
godny naśladowania służyć powinny. Na
pierwszą wiadomość o przesławianiu
żydów, ich rodacy magnaci, zarówno
jak mniej zamożni, pośpieszyli natchy
miast z pomocą z Ameryki, z Anglii i
zewsząd!...
Niemięt do przesławiania powinno
im służyć za przestrogę we wszystkich
ziemiach polskich. Kiedy po roku 1864
siła brutalna wzięła przewagę nad nami,
żydzi na Podolu, Wołyniu, Ukrainie, na
Litwie, zaczęli przyjmować cywilizację
moskiewską. Już Moskale syn Lejby nie
nazywał się Moskiem, ale Mojsiej Leo
niewicz. Herkazo syn Josia został nagle
Grigorij Osipowicz; Sura córka Lejzora
Sofja Aleksiejewna. W tak zwanej
arystokracji żydowskiej, znikli owi Ar
tyry, Edgardy, Leopoldy; pojawili się
Aleksandry, Nikołaje itp. Dziś jak prze
szedł w niekiedy okolicach, gdy przy
szedł strach na żydów, zaczęto śpiewać:
„Boże coś Judo przez tak długie wieki!..”
Poczułi się jak prowadzący „naszymi bra
dami.” Czemu tak późno i czemu tak póź
ko? Jeszcze nie pojeli obowiązków sp
obywatelstwa, a już chcą być naszymi
braćmi! Czy ten patryjotyzm jest rzetel
ny, czas to pokazać. Jak zresztą pogodzi
ono braterstwo Izraela z wrażem uspo
sobieniem dla nas wiedeńskich żydów
i całej prawie żydowsko-niemieckiej
prasy?

Ala nie o tem chciałem mówić. Po
łożenie żydów pod rządem moskiewskim
jest okropnie; nie gorzej jednak jak na
sze. Żydów Moskale dziś wypędzają od
pół roku czy od roku; a nas z własnej

zacji naszej od lat stu. Żydy dziś są
wzięci! A ojewie i matki, wychowu
jące prawdziwie po chrześcijańsku swe
działki, których rozum oświecony św
ianem wiarę widzi niechybnie niebez
pieczeństwo w tańcach, mogłyby uczyć
pastera, który milczy, który zezwala na
groźne niebezpieczeństwo i nie wypę
dza złośliwego wilka rozpraszającego owi
czki w jego owczarni? Otóż trzeba wy
znać, że gorliwy pasterz nie może mil
czeć, bo obowiązkiem jego jest czuwać
nad owczarnią swoją; gdyby bowiem
milczał, znalazłby wprawdzie pewną
garstkę ludzi przewrotnych, którzy
wzwałiby tance za coś, co zasługuje na
szacunek i miłość, ale ludzie rozumni,
onowi i sumieni, milczenie księdza
w tym razie uważają za brak kapła
ńskiej gorliwości i niewiedomości wła
snych obowiązków, tak ściśle związanych
z laską powołania. Ta sama młodzież,
która dziś triumfuje z rzekomego po
zwolenia, która wynosi proboszcza i ko
rzyści z nadmiaru jego dobroci, nie
wzawse opływać będzie w słodkie roz
kosze w szalofitych tańcach, nby do
wolnych; bo wiadomo, że czas wszystko
zmienia! Przyjdzie bowiem ta chwila,
kiedy kwiaty uciech zwiędnieją, młodość
przemienie, uczucia się wyczerpią a sta
rości stojąca już nad grobem, użyje zo
komośćo wszystkiego oraz nieszczęśli
wych zabaw skutki i owoce! Lecz prze
dewszystkiem w ostatecznej godzinie
godziny wzwie się głos sumienia strasze
nie wyrzutami a tysiącem grzechów sta
ną przed oczu, i ta sama młodzież, co
u wielbiła swą wspaniałomyślność swego
proboszcza, okropną zaryczy rozpacz: „Nie
stety, jakże przedkrociłem dni naszego
bezprawia i rozpusty! O! gdyby
śmy mieli gorliwego pastera, któryby
nas prowadził drogą przykazań, nie by
libyśmy dziś w tak oplakany stan!

On nam pobłazał dla zatwardziałości
sero naszych, a myśmy to poczytywali
za onotę i wspaniałomyślność! O pa
sterzu! Tancerz! czemuś nam pobłazał
i!... Teraz widzimy, żeśmy chodzili
w ciemnościach a lata młodości naszej
speliły na tańcach i marnowaniu czasu!..
O wiekości! wiečnosti! iluż się po
chłonęła, pożarła, porwała takich, którzy
jak my spędzali czas na balach i tań
cach!... Już w ciemnym spoczywają
grobi... lecz czy te grzesznie mogły
rozstrzelić tak bratnia, czy ją ogry
modlitwa, czy wyrwanie na imi dwu
serowca a żalobny bratek!!! Ach, nie
masz dla nas miłosierdzia! nie masz li
sotić!..”

Nie może więc — jak widzisz — ka
piłan milczeć, aby się mogli ludziom po
dobac; obowiązkiem jego świętym
nauczać, upominać, strofować i prawdę za
wsze mówić bez względu na to, czy się
prawda wszystkim podoba, czy nie: „*Vae
mihi, quia tacui.*” Biada mi, że
milczał — mówi prorok — (Is. VI. 5).

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wielkie Księstwo Poznańskie.

P. Edward Michałek, dawniejszy od
wiedzialny redaktor Dziennika Pozn.
zaczął od 15 maja odsadywać w pozna
ńskim więzieniu 4 i półmiesięczną karę,
na jaką skazany został za różne artykuły
polityczne, w których są dotarzyć wy
wroczenia przeciw prawu paśrowemu.
— Dyrektor gimnazjum św. Maryi
Magdaleny w Poznaniu oddał pod za
wadywanie bibliotekę polską uczniowi
jednemu z nauzcycieli niemieckich, bar

do słabo znającemu język polski, a tem
niej literaturę polską. Dla czego nie
ustanowił bibliotekarzem Polaka jak to
z rzeczy samej wynika — trudno dopra
wdy zrozumieć.

— W Ligniu w powiecie wsohowski
powała bójka pomiędzy gospodarzem
Mikołajem Wojciechem a dwoma wy
nymi gospodarkami Szymańskimi z Wy
jewa. Jeden z Szymańskich uderzył
Wojciecha tak silnie kłonicą, iż tenże
natychmiast ducha wyzionął! Zabój
cy został aresztowany; przyznali się natych
miast do winy żalując swego czynu, który po
pełnili w stanie nietrzeźwym.

— Wiesi Ławki pod Trzebnem na
był z ręk niemieckich p. Józef Zawadzki
o 7 sierpnia 1880, za 70,000 tal. Dobrze
obumają 2000 mrgł. Natomiast folwark
Neumanowo pod Mogilnem, 445 morgł,
sprzedał p. J. Szukalski panu Fahr za
32,000 talarów.

— Znani socjaliści Mendelsohn, Tru
skowski i Janiszewski chcieli się przed
kilku tygodniami wymać z więzienia w
Poznaniu, w tym celu przepilowali już
kraję żelazne; jednak ucieczce ich zapo
biedzono.

Szlazk.

Kierownikowi rządzą krajowego zlą
skiego pod panowaniem austriackim
oraz radą dworu mianowanym został
radca namiestnictwa w Linciu margrabia
Olivier Baqhehem. — Minister hr. Taaffe
pospieszył się z obsadzeniem opróżnionej
naczelnej posady kraju, lecz zamianowa
nawszem naczelnik nie był prezydentem,
tylko kierownikiem rządu krajowego.

— Wielką klęską nawiedziła znowu
nawalnica kilka wsi na Dolnym Szląsku,
położone w powiecie Habelschwerdt, już
przy granicy czeskiej. Dnia 5 maja o
godz. 5 z południa nadeignęły od Czech
czarne chmury, z których lunął deszcz
ulewny. Mnośtów wody z wielkim szu
mem toczyło się z wzdóru ku dołom, w
których się znajdowało kilka osad. Zo
bita się przysięta taka ciemnica, że wi
dziec na kilka kroków nie było można.
Skutkiem ryku spadającej wody i trza
sku drzew, kamieni i sprzętów, które
woda z sobą porwała, głosy wołające o
ratunek nie były wcale słyszane. Zginęło
tę 11 ludzi; ciała ich znaleziono na dru
gi dzień, poronione i zaszlamione. Woda
sprzągnęła z gruntu ośm ciałych gospo
darstw, tak, że śladu po nich nie ma; 11
domów grozi lada chwile zawaleniem, a
w 17 gospodarstwach pozostały zabudo
wania nie do użycia. Papiernia fabry
kanta Prusaego, wysoki i obszerny budo
nek, uległa zupełnie zniszczeniu; woda
naniosta do niej pełno szlamu i poni
szczyła maszyny. Obraz

Kronika Kościelna.

DYCECZYE POLSKIE. Konsekrycja i intronizacja ks. Łukasza Soleckiego na stolice biskupią przesyłką odbyła się w niedzielę 14 maja z wielką okazałością w Przemyślu. Akt dokonali ks. nuncyusz Vanutelli w asyteny księdza Biskupa Morawskiego i ks. Biskupa Stupnickiego — a nadto byli obecni m. m. Metropolitę Sembratowicz, ks. Biskup Sylwester Sembratowicz, ks. Biskup Dunajewski i ks. Biskup Sufragan Łobos. W prezbiterium na honorowych miejscach zasiadł namiestnik hrabia Alfred Potocki, marszałek krajowy dr. Zybkiewicz, członkowie wydziału krajowego hr. Badien i dr. Wereszycyński, ksiądz Adam Sapieha, hr. Włodzimierz Dziedziuszycki, ks. Ludomiński i bardzo wielu szlachty okolicznej w stroju narodowym, senat akademicki uniwersytetu lwowskiego, ka nomey obu kapituł przemyskich, lwowskich, księga obu dycecyi, reprezentanci władz miejsowych i wojskowej. Po akcie kościelny i zyczeniach, składanych ks. Biskupowi w kapitule, odbył się obiad w pomieszkaniu ks. Biskupa. Toast na cześć Ojca św. wniósł nowo konsekrowany ks. Biskup, ksiądz Nuncyusz na cześć cesarza Franciszka Józefa, dalej ks. Biskup Solecki na zdrowie ks. Nuncyusza i namiestnika. W dalszym ciągu odezwali się ks. Biskup Dunajewski, rektor uniwersytetu lwowskiego dr. Pietak, ks. dr. Inieki, dyrektor ruskiego seminarium w Lwowie, ksiądz Adam Sapieha i kilka jeszcze razy ks. Biskup Solecki.

Wóród mów nie brakło toastów na temat zgody i miłości pomiędzy obu narodowościami i obrzędami — atoli z ruskiej strony nikt nie odpowiedział. Słychać tylko, że ks. Nuncyuszowi usiłowano przedstawić Polaków, jako sprawców rozterek na polu narodowościowym i religijnym. Ks. Nuncyusz miał sposobność przekonać się naocznie o rzekomym ucisku i prześladowaniu narodowości ruskiej i obrządku grecko-katolickiego — i niezawodnie poznał, gdzie leżą przyczyny tych niesnasek.

Ks. Julian Gotalski umarł dnia 17 maja po długich cierpieniach, Sakramentami śś. opatrzone, w domu Siostr Elżbiątek, w Poznaniu. Urodził się roku 1831; święcenia kapłańskie odebrał r. 1855, pracował jako wikaryusz naprzód w Kościele do roku 1862, potem w Jaksicach do r. 1865. Odtąd dla stałości przez parę lat został bez żadnej posady; od r. 1868 zaś, ponieważ stan zdrowia wciąż jeszcze nie pozwalał mu podejmowania pracy parafialnej, spędził resztę życia przy Archidiecezji Gnieźnieńskiej, gdzie mianowany kanonikiem kolegiaty św. Jerzego, oraz kancelista w biurze konsystorskim, budował wszystkich, którzy go znali, wielką swą pokorą, mroźną pracowitością, zwłaszcza zaś nieznośną wną gorliwością w służbie Bożej. Kadra gnieźnieńska zapewne długo w pamięci swej zachowa tego pokornego, sługę Bożego, którego o każdej porze godziny dnia spotkać być można w jej murach, bądź śpiewającego w chorze święte oficyum, bądź cicho szepcącego pacieryze w jakim ukrytym jej zakątku, bądź wyręczającego księży katedralnych w różnych funkcjach kościelnych. Bu rza kulturkampfu nieomieszkała zawiadzić także o ten cichy i skromny fiołek, o którym zdawało się, że świat wcale nie wyczuwa. Za zaprawienie mszy św. w osieroconym kościele św. Wawrzyńca stawał musiał przed krótkimi egdomi i skazyany został na więzienie. R. i. p.

Z Turynu pisać do Kur. Pozn.: W niedzielę 7 maja, lubo zgony choroby i od trzech miesięcy nie wychodzący z domu i łóżka Arcybiskup Turynu, ks. Wawrzeniec Gastoldy, udął się do kościoła, tak zwanego della Consolata, aby przed obrazem cudami wielosyngim Najśw. Bogarodzicy, Królowej Polski pomodlił się w dzień Patrona Polski, św. Stanisława, (bo tam 7 maja obchodzi), i żeby Wszechomny raczył oświecić rządzących Rosją, za wstawieniem się Najśw. Panny i św. Stanisława, zdrowiem myślni, dla dobra i szczęścia tak Polski, jak i samejże Rosji. Klęcząc przez pół godziny ten przeznaczy Pasterz, modlił się gorąco.

Oby Bóg raczył wysłuchać jego modły!

Poświęcenie kościoła polskiego w Grand Rapids, Mich.

GRAND RAPIDS, Mich. 5 Czerwca '82. W sam dzień Zielonych Świątek, dnia 28 Maja, obchodziliśmy tutaj wielką uroczystość, bo poświęciliśmy nowo wybudowanego kościoła polskiego. Z rana o godz. pół do 11-tej wyruszyli Towarzystwa na czele muzyki od kościoła Panny Maryi, przy licznym oboku postępującej ludności, do nowego kościoła. Po przybyciu na miejsce, Towarzystwa utworzyły szpaler wokół kościoła tak, iżby ciskała się ludność nie przeszkadzała w dopełnieniu ceremonii poświęcenia. Następnie J. W. Biskup z Detroit w asyteny W. O. W. Barzyńskiego i W. K. J. E. Ehrenstassera i swego kapłana ks. Maes, dopełnił poświęcenia; poczem J. W. Biskup zasiadł na przygotowanym dla siebie miejscu, a W. O. W. Barzyński celebrował sumę. Po ukończonym nabożeństwie W. O. B. przemówił do nas w krótkich lecz serdecznych słowach, które padły do serc naszych jak deszcz rzęsy na suchą i spragnioną ziemię. Po południu i kawa, w pół do 3mej odbyły się nieszpory i kazania, a nakoniec błogostawieństwo Najśw. Sakramentem. W następnym zaś dniu, tj. w poniedziałek, Towarzystwo św. Wojciecha w czasie mszy św. w swych regaliach, przystąpiło do komunii św. W wtorek o godz. wpół do 11tej odprawił W. O. B. u nas ostatnią mszę św., w czasie której wiele ludzi przystępowało do stołu pańskiego, a na każdym nabożeństwie rannem i wieczornem pokrępał nas słowem Bożem, zachęcając do zgody, ja-

dnosci, miłości braterskiej i wytrwania nadal w naszym przedsięwzięciu. Misyja W. O. Barzyńskiego przez te kilka dni u nas pozostanie na długo w sercach i pamięci naszej.

Oprócz pracy, jaką podejmował W. O. B. dla nas, darował naszemu ubogiemu kościołowi dwa piękne nowe ornaty, kieliń, sześć świec i wiele innych drobniejszych rzeczy, za co Mu z głębi serc naszych składamy staropolskie „Bóg zapłać.” Niestety, nieudolność nasza nie pozwalała nam, abyśmy mogli w pochwalniejszy sposób wyrazić nasze podziękowanie, na które sobie W. O. B. od nas zastażył, lecz odź znać słowa publicznej podzięk. chochy one były w jak najpochwalniejszy sposób wyrażone, w obec tego świata, a szczególnie dla kapłana misyonarza — Przetę w ciuchoch, w proście serc naszych, prosie będziemy Boga o pomyślnosć dla W. O. B., o zdrowie i sily do dalszej jego misyi, a spodziewamy się, iż to będzie najmlsz podzięk. ką i wdzięczności się. Również nam sobie za obowiązek złożyć podziękowania szan. komitetowi budowy kościoła, za ich starania, a przedewszystkiem p. Antoniem Stilller, który raz stanął na czele ludności naszej, jakoteż na czele komitetu, nieszczęśliły trudnił się pracą, poświęcił bardzo wiele czasu, aby raz rozpoczęte dzieło do skutku doprowadzić. Jemu to Polacy w Grand Rapids zawdzięczają, iż mają w posród siebie swój własny kościół. Za to mu i wszystkim tym, którzy choć wiodem grozłem przyczynili się do budowy tego przybytku Bożego, niech Bóg stokrotnie wynagrodzi. Również składamy podziękowanie niemieckiemu Towarzystwu św. Józefa, za ich współdziałanie i trzymanie porządku w czasie poświęcenia kościoła. Nie mniej także naszym kochanym sąsiadom radokom, Towarzystwu św. Stanisława B. i M. z Hillarii, które nie szczędząc trudu ani kosztów podróży, przybyło ze swą piękną chorągwia, aby asystować przy poświęceniu kościoła a zarazem podziękować nam radość, którąśmy na twarzach ich widzieli.

T. KOLCZYŃSKI,
J. MALISZEWSKI.

W niedzielę 4go Czerwca odbyło się w plebanii św. Wojciecha posiedzenie delegatów tych Towarzystw, które chcą brać udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół św. Wojciecha. Z 5 patalii przybyło 27 delegatów, reprezentując 18 Towarzystw. Na głównego marszałka wybrano p. Jana Danielskiego z parafii św. Wojciecha, na pierwszego asystenta p. F. Nikle z parafii św. Piusa, a na drugiego asystenta p. Franciszka Bieski z parafii św. Stanisława. Następnie posiedzenie odbędzie się w niedzielę 18go Czerwca o drugiej godzinie po południu, na które marszałkowie wszystkich katolickich Towarzystw są zaproszeni.

Grand Rapids, Mich. 5 Czerwca '82. Towarzystwo św. Wojciecha w Grand Rapids, Mich., odbyło półroczne posiedzenie, a zarazem i obór nowej administracyi na przyszłe sześć miesięcy jak następuje: Antoni Stilller, prezydent; Julian Maliszewski, wiceprezydent; Tomasz Kolczyński, sekretarz; Rudolf Tworki, kasyer; Zydor Gałka, opiekun chorych; Jan Napierała, Piotr Święntek, Andrzej Koniczka, Wojciech Gościński, opiekunowie kasy; Jan Błaszak, marszałek; Michał Stupecki, pierwszy chorąży; Antoni Lipczyński, drugi chorąży; Walenty Szulc, odźwierny; Piotr Kokotowski, Anastazy Smagliński, komitet do zdawania sprawozdań o kandydatach; Józef Mankowski, Walenty Nadolski, Feliks Klukowski, Antoni Paluch, komitet do od wiedzania chorych.

Towarzystwo nasze przystąpi w tym miesiącu do Zjednoczenia Pol. Kat. Tow. **TOMASZ KOLCZYŃSKI**, sekretarz.

Szan. pp. Abonentów w Detroit, Mich. zawiadamiamy, że p. M. P. Kosakowski nie jest naszym agentem i nie ma upoważnienia do odbierania prenumeraty za *Gaz. Kat.* Jedynym naszym agentem w Detroit jest p. A. Conus. *Redakcyj.*

ZAWIADOMIENIE od Sekretarza Zjednoczenia.

Towarzystwa Polskie Katolickie Bratniej Pomocy, mające zamiar wstąpić do Zjednoczenia P. K. B. P. w A. P. powinny się zastanowić do Artykułu IV, § 2 kon stytucyi Zjednoczenia, który brzmi jak następuje:

Towarzystwo, przystępujące do Zjednoczenia, robi w tym celu na swoim posiedzeniu regularnem odezwę do Prezydenta Zjednoczenia z przyczynieniem wyrażnem że przyjmując konstytucyę Zjednoczenia i będąc ją zachowując. Do tego dołączyć:

a, trzy egzemplarze swojej konstytucyi, potwierdzonej przez Biskupa dycecy znanego,

b, kopia swego chartaru, jeżeli takowy posiada,

c, świadectwo właściwego proboszcza, że Towarzystwo w zostaje w jedności z Kościołem św. Rzymsko-Katolickim.

d, \$5.00 (pięć dolarów) wstępnego. Towarzystwo na powyższych warunkach przyjęte do Zjednoczenia odpłaca rocznie od każdego członka po 25 centów, z których 10 centów przeznaczają się na utrzymanie kancelaryi Zjednoczenia, a dalsze 10 centów na dom Siostr Polskich w Ameryce, a resztę 5 centów na świętopietrze.

Wszystkie korespondencje, listy i pieniażde zebrane w Towarzystwach na rzecz Zjednoczenia, powinny być niezwłocznie przesłane do Sekretarza Zjednoczenia.

Do Zjednoczenia Polsko-Katolickiego w dalszym ciągu przystąpiło Tow. św. Jana Chrzeciela z Braidwood, Ill. członk. kw. 25.

Razem Towarzystw 12 — członków 1759.

JÓZEF KRZEMIENIEKI,
Sekretarz Zjednoczenia.
709 Milwaukee Ave. Chicago Ill.

FARMY! FARMY!

POMIATOWSKI, MARATHON CO. WIS.
Osada Polska w Pomiatowski istnieje już od 5 lat i rozwinęła się bardzo pomysłnie. Grunt jest nadzwyczajny, urodzajny, z wierzchu czarna ziemia ogrodowa, a pod nią glina margłowata. Woda nadzwyczaj zdrowa i łatwo do dostania. Klimat jest bardzo zdrowy i właśnie stąd wywodzi się to, że ten sam, co w Ks. Przemiślu i Fraszach. Udają się tam także te same zboża, co w powyżej wymienionych okolicach jak: Pszenica, żyto, jęczmień, groch, owses, kukurudza, tatarak, prosa, jako też wszelkie warzywa. Poniżej gruntu są pokryte piżkami, twarogiem, drzewem wszelkiej gatunki, farmeryz tamtejsi i ogą je sprzedają za d. bra cenę, a w kilku latach przyniesie im po 6 i 8 1/2 suma, która za grunt zapłaci. Jest tam już około 800 rodzin polskich stale zamieszkałych i do 30 rodzin już sobie zakupiło gruntu i przyjechało tutaj jesienią. Kto więc zmyśli sobie osiedlić w tej osadzie, niechaj się tam niezwłocznie udła, dopóki cena jeszcze niska. Można jeszcze teraz dostać.

Grunt od 64 do 70 dolarów za akier. W Pomiatowski, wyłokomną na miasteczko, jest kościół polski, dwie szkoły, 3 szkoły, poczta, tartak (piła do rzęzczenia drzewa) i młyn do maki będzie niebawem postawiony. Roboty jest w okolicy dla tych, co potrzebują po dostatkim za dobrą zapłatą.

o tanie tykiety i bliźszą okolizną zgłosić się można ustnie lub piśmiennie do niżej podpisanego.

WYTRABIAM TAKŻE:
KARTY OKRĘTOWE
po jak najniższych cenach i pośredniczą przy sprzedawaniu łotów i domów w Chicago.
T. M. Helinski,
62 East Chicago Avenue,
CHICAGO, ILLINOIS.

USZY DLA MILIONA!
Foo Choo's Balsam z rekinowego oleju.
Przywraca nieszkodnie słuch i jest jedynym środkiem na głuchotę.

Olej ten dostaje się z pewnego gatunku małych białych rekinów, łowionych w Złotym Morzu, znanych jako CARBACHODON BONDERRI. Każdy chiński rybak zna ten olej. Jego skuteczność w przywracaniu słuchu odkrył został przez powożnego budzistycznego kapłana około roku 1490. Skutki jego były tak liczne i tak niezwykłe, że go urzędowo ogłoszono jako medycynę w cesarstwie. Użytek jego tak się rozpowzchnął, że przez 300 lat nie było głuchoty pomiędzy chińskimi. Wytapia się na każdy adres po \$1.00 butelką.

CO GŁUCHY MÓWI!
Olej zjadał dźwięk w moim wykładku. Nie mam żadnego przyrządu w głowie i słyszę wiele lepiej. Niezmiernie mi ułżył. Moją głuchotę znacznie zmniejszył, myślę, że drugą butelką mnie wyleczy.

Jego zalety są niezaprzeczone, i charakter leczyący stanowiący, czego dowiedzieć może niżej podpisany z własnego doświadczenia i z obserwacji. Piż do HAYLOCK & JENNEY, 7 Day Street, New York, za \$1.00, a odwrócić pocztą pobierze lekarską za pociąg. Koszt będzie miał przywrócić słuch na zawsze.

aby uniknąć strat przysyłaj List Reklamowy.

Sprawdzają tylko **HAYLOCK & JENNEY** (Dawnie HAYLOCK & CO.)
JEDYNI AGENCI W AMERYCE, 7 Day St. New York.

500 FARM
W Township 24. 25 i 26, Range 17. 17 i 19 w powiatach SHAWANO, OUTAGAMIE I BROWN W WISCONSINIE.

Są tam najlepsze grunta do założenia 500 farm.
Grunta te leżą w jednym kwadracie, który przedstawia się jak to.

Tarcz Kwadratowa
na powyższej mapie w bliskiej Green Bay, i mają być obsadzone ludnością polską. Ziemia, klimat, woda i targowiska są w sobie.

Cena od \$3.00 do \$8.00 za akier,
jedna czwarta gotówką, a reszta na piąt lat wplat.

po mapy i ewakułarka, która lepiej wszystko objaśnia, zgłębzić się można oświadczyć lub piśmiennie, a będą natychmiast wysłane.

Adres **S. S. Hoop**
119 West Water Street,
MILWAUKEE, WISCONSIN.

20.000 Akrow Roli
W Township 24. 25 i 26, Range 17. 17 i 19 w powiatach SHAWANO, OUTAGAMIE I BROWN W WISCONSINIE.

Są tam najlepsze grunta do założenia 500 farm.
Grunta te leżą w jednym kwadracie, który przedstawia się jak to.

Tarcz Kwadratowa
na powyższej mapie w bliskiej Green Bay, i mają być obsadzone ludnością polską. Ziemia, klimat, woda i targowiska są w sobie.

Cena od \$3.00 do \$8.00 za akier,
jedna czwarta gotówką, a reszta na piąt lat wplat.

po mapy i ewakułarka, która lepiej wszystko objaśnia, zgłębzić się można oświadczyć lub piśmiennie, a będą natychmiast wysłane.

Adres **S. S. Hoop**
119 West Water Street,
MILWAUKEE, WISCONSIN.

MEBLI
Przedstawiamy do sprzedania z różnych gatunków drewna, piękne i wygodne meble, w tym: stoły, krzesła, łóżka, kanapy, kuchnie, itp. Ceny są bardzo niskie. Zapraszamy do odwiedzenia naszego sklepu w 157 La Salle Street, Chicago.

LISTY POLSKIE NA POCCIE w Chicago
ZALEGŁE Z UBIEGŁEGO TYGDONIA
Żądając listu na pocztę, należy podać urzędnikowi numer, pod którym nazwisko w poniższym spisie jest umieszczone:

986 Achtabski A.	1123 Msroel Demink
988 Adama Mox.	1184 Mrozowska Ant nia
997 Baranyska W.	1140 Nowoty Anna
1099 Bonicki Kost.	1141 " Frank
1018 Bonk J.	1142 Nowici Frank
1028 Dornieński Mar.	1144 Panki G.
1029 D ryk Jan.	1145 Pejek Antoni
1054 Ewa cował Fr.	1162 Panki Józef
1048 Glibas Józef	1155 Iładowski August
1068 Hor wicz S.	1157 Polcyn Michalina
1059 Ikert Józef	1158 Palitowski St.
1076 Judra Barbara	1159 Panki Antoni
1081 Kas, rortcz E.	1161 Redke Antoni
1082 Kelna Leon	7 Staiński W
1099 Korabek J. E.	8 Stanik A.
1100 Kowale Leopold	13 Strzyk M tr
1091 Kowalska Teo.	15 Swoboda Edward
1102 Kowalski Józef	16 Swatos Józef
1103 Krajchocha Edward	45 Wisniewski Fr.
1117 Macholski G.	51 Zabočka Walerya
1119 M. J. Joseph	64 Zerkowski G.
1120 Mal, czek Piotr	59 Zitzkowski Mich.
1122 Mariewski W.	63 Żywicki Fr.

MEDELSSOHN
PIANO Co's.
I FABRYKA TAPICERSTWA
S. Piotrowskiego,
317 Milwaukee Ave. blisko Erie ulicy.
WARSZTAD POD NO. 311 MILWAUKEE AVENUE.
Bióra, Lustra, Stoły, Stoliki, Sofy, Kanapy, Rokery i t. p.
Po NAJTAŃSZEJ CENIE.
Przyjmują obśzalunki i wykonują punktualnie.
Przyjdźcie i przekonajcie się.

STAN. PIOTROWSKI,
317 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILL.

\$850 Square Grand Piano for only \$245.
Piano Stylu 31 wspanialej oprawy z różnego drewna, elegancko wykończone, 3 strony 7-13 oktawy, pełne klawiatowy agrafy, podług naszego nowego sposobu konstruocyi, przedziwne klawirano wegi i radosłej uodźony w ciekłej, wężwate i piękne sztabkietyre, mocno izolowane oprawy zbudowane podług francuskiej konstruocyi, z doskonałymi i szlachetnymi i wszelkimi utensjami do wydoskonalenia instrumentu.

Nasza cena za taki instrument, kryzyna, pięknym nakryciem, stojkiem, księżką i oparciem na kole w N. Yorku tylko \$245. Zniżona z dawnojszej naszej hartownej ceny fabrycznej, \$295, tylko na dni 60 nabycia tego instrumentu, możn jest teraz dostać bez porównania najwleższ ustępowo dla muzycznych publiczności. Bezpłatnie wyślemy szczegółnie Strazne zniżenie za Piano tego stylu! Zamów natychmiast!

To Piano wysyamy na 15-dniowy prób. Prosimy o przyznanie poręczenia, jeżeli z zamówienie nie będzie pieniężne prześlano. Gotówka wraz z zamówieniem nadesłana będzie zwrócona i krowa tran-pan-tan i napawor. Głowa nas o- paczenie jeżeli Piano nie będzie takim, jak je przedstawiamy. Wszystkie inne ku Piano \$160 najwleższ Oko 15.00 w użytku i ani jedno nieukontent- wanie kupującego! Podkreśle listowne karta, czy wysłane danemu, najwleższ dać świadectwo własnego przedsiębiorstwa! Każde Piano gwarantujemy na 5 lat.

SHEET MUSIC po 1-ceny. Katalogi 3,000 worybnych sztuk posyłamy za odebraniem 3c. mark.

MEDELSSOHN PIANO Co., Box 2058

KTO MOŻE PRZECIW TEMU PROTESTOWAĆ

jeżeli niezbędne potrzebne rzeczy gdzie można najlepiej i najtaniej się kupuje i ten handel się popiera, w którym wszystkim kostumerom grzecznie i uprzejmie sprzedajęcy usługa.

NASZA FIRMA PRZEZ WSZYSTKIE KLASY CHICAGOWSKIE UZNANA JEST JAKO: —
NAJWIĘKSZY SKŁAD GARDEROBY W MIEŚCIE
posiadający wybór nowych, elegancko odrobionych i dobrze leżących ubiorów dla —
MĘŻCZYŹN, CHŁOPCÓW I DZIECI:—
Z NAJMÓDNIJSZYCH MATERII WE WSZYSTKICH KOLORACH.

Ten skład modnych ubiorów ofiarujemy o ile można po najtańszej cenie i dla tego spodziewamy się, że Szanowna Publiczność raczy nas odwiedzić, a niezawodnie przekonana się, że wskutek wielkiej korzyści, jakie ten skład nam przynosi, nasze towary znacznie taniej sprzedajemy, aniżeli w innych tego rodzaju składach w mieście. Posiadamy również wybór

Ubiory Świętecznego dla Dzieci na Wielkie Uroczystości
odrobionej z stósownych do tego materii, który pojedynczo sprzedajemy po \$5.00, \$6.50, \$8.00 \$10.00, 11.50, \$12.50, \$14.00, \$15.00.

HALSTED STREET CLOTHING HOUSE
733, 735 i 737 S. Halsted Street,
(POMIĘDZY 18 i 19 ULICĄ)
L. MORRIS, Zarządca,
D. MELZER, Właściciel
EDWARD HOLZA i B. SYSLAND, Polscy Klerki.

KARTY OKRĘTOWE
po najtańszych cenach
Fr. Ekkerta,
W LEMONT, ILL.
Zarazem jest agentem GAZETY KAT.

ANTHONY M. CONUS,
712 Cratiot Ave. Detroit, Mich.
Agent Niderlandzkiej Linii Parowców
— SPRZEDAJE —
KARTY OKRĘTOWE
Zarazem agent GAZETY KATOLICKIEJ

KARTY OKRĘTOWE
NA WSZYSTKIE PUNKTA
EUROPY I AMERYKI

By uchronić podróżnego od wyszczykwań i szczykwań, dołączamy i tę dogodność, że podróżnego odstawiamy z dworca kolei aż do domu bez żadnego kosztów dodatkowych.

Podróż z Berlina do Chicago kosztuje tylko \$40.
Przez wodę z Amsterdamu do New Yorku \$24.
Z Amsterdamu do Chicago \$38.

POŁN. NIEMIECKIEGO LLOYDU.
Na parowcach półn. niemieckiego Lloydu przewidziano si do końca roku 1881 przeszło 962,269 osób.

Parowce tej kompanii:
Braunschweig, 3200 tonów, kapitan Unduecht:
Nuernberg, 3200 " " " Jeger,
Ohio, 2500 " " " Meyer,
Leipzig, 2500 " " " Pfeiffer,
Baltimore, 2500 " " " Hollmers,
Berlin, 2500 " " " Heineke.

Przebiegają one w regularnym czasie, przysyłają one pasażerów po następnych ratach:
Z BALTIMORE DO BREMEN
Pokaźd..... \$30.00 w papierach:
Dzieci od 1 do 12 lat połowę.

Z BREMEN DO BALTIMORE
Pokaźd..... \$37.00 w papierach:
Z Przyłądków Skandynewskich..... \$30.00
Dzieci od 1 do 12 lat połowę.
Niemowlęta darmo.

POLEŃ. NIEMIECKIEGO LLOYDU.
Na parowcach półn. niemieckiego Lloydu przewidziano si do końca roku 1881 przeszło 962,269 osób.

Parowce tej kompanii:
Braunschweig, 3200 tonów, kapitan Unduecht:
Nuernberg, 3200 " " " Jeger,
Ohio, 2500 " " " Meyer,
Leipzig, 2500 " " " Pfeiffer,
Baltimore, 2500 " " " Hollmers,
Berlin, 2500 " " " Heineke.

Patrzcie Tu!
DONOSIMY WSZYSTKIM, ŻE
Szczecińsko-Amerykańska LINIA PAROWCÓW
wystąpiła teraz z swymi wielkimi, nowymi i potężnymi parowcami pomiędzy
SZCZECINEM I NEW-YORKIEM.
Korzysta portu Szczecińskiego za wszystkim znanem. Par- wice są większe i wygodniejsze niż z innych linii i przebijają swą podróż w

Patrzcie Tu!
DONOSIMY WSZYSTKIM, ŻE
Szczecińsko-Amerykańska LINIA PAROWCÓW
wystąpiła teraz z swymi wielkimi, nowymi i potężnymi parowcami pomiędzy
SZCZECINEM I NEW-YORKIEM.
Korzysta portu Szczecińskiego za wszystkim znanem. Par- wice są większe i wygodniejsze niż z innych linii i przebijają swą podróż w

Patrzcie Tu!
DONOSIMY WSZYSTKIM, ŻE
Szczecińsko-Amerykańska LINIA PAROWCÓW
wystąpiła teraz z swymi wielkimi, nowymi i potężnymi parowcami pomiędzy
SZCZECINEM I NEW-YORKIEM.
Korzysta portu Szczecińskiego za wszystkim znanem. Par- wice są większe i wygodniejsze niż z innych linii i przebijają swą podróż w

AMERYKI
I
EUROPY